



## KONSORCJUM

Organizacji społecznych działających na rzecz migrantów i uchodźców

### STANOWISKO KONSORCJUM MIGRACYJNEGO W SPRAWIE ZMIAN W USTAWIE O POMOCY OBYWATEŁOM UKRAINY W ZWIĄZKU Z KONFLIKTEM ZBROJNYM NA TERYTORIUM TEGO PAŃSTWA

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowało projekt zmian w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Rząd zamierza je przyjąć jeszcze w tym roku. **Projektowana nowelizacja przewiduje wprowadzenie wielu rozwiązań, wśród których znajdują się zapisy budzące nasze poważne zastrzeżenia.**

Jako Konsorcjum organizacji społecznych, które od wielu lat działają na rzecz migrantów i migrantek oraz uchodźców i uchodźczyń w Polsce, stoimy na stanowisku, że zapewnienie bezpieczeństwa i odpowiedniego wsparcia wszystkim osobom szukającym schronienia w naszym kraju jest sprawą kluczową. Jesteśmy blisko nich i słuchamy ich potrzeb. Dlatego stanowczo sprzeciwiamy się zmianom, które mogą negatywnie wpłynąć na sytuację życiową tych osób. Uważamy, że **potrzebne są takie systemowe rozwiązania, które wzmocnią poczucie bezpieczeństwa Ukraińców i Ukrainek, a nie takie, które narażą ich na eksmisję i bezdomność, brak środków do życia czy niejasną sytuację prawną.**

Za szczególnie niepokojące uważamy zmiany, które zakładają, że uchodźcy i uchodźczynie będą partycypować w kosztach utrzymania w ramach zakwaterowania zbiorowego. Nasze zastrzeżenia dotyczą także propozycji uchylecia możliwości ubiegania się o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy, a także uchylecia niektórych przepisów ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

#### I. Partycypacja w kosztach utrzymania w ramach zakwaterowania zbiorowego

Rząd proponuje, aby uchodźczynie i uchodźcy z Ukrainy pokrywali koszty swojego zakwaterowania w miejscach zbiorowego zakwaterowania, czyli innymi słowy w wielkich halach, często targowych, w których zapewniane jest im podstawowe schronienie. Zgodnie z projektem nowelizacji po 120 dniach od przyjazdu do Polski mieliby pokrywać 50% (nie więcej niż 40 zł dziennie), a po 180 dniach - 75% (nie więcej niż 60 zł dziennie) kosztów pobytu w tych miejscach. Mowa tu o miejscach zakwaterowania zbiorowego, w których obecnie przebywa ok. 80 tysięcy osób. Spod wskazanej regulacji wyłączone mają być m.in. osoby z niepełnosprawnościami; osoby, które ukończyły 60 (kobiety), oraz 65 (mężczyźni) rok życia; kobiety w ciąży; osoby wychowujące dziecko do 12 miesiąca życia (naszym zdaniem opiekunowie starszych dzieci także mogą mieć uzasadnione problemy z partycypacją finansową w kosztach udzielanej im pomocy socjalnej, powinni być zatem uwzględnieni na tej liście); samotnie sprawujące opiekę na trojgiem i więcej dzieci; osoby małoletnie; a także osoby znajdujące się w trudnej sytuacji, uniemożliwiającej im udział w kosztach pomocy.

**Zacznijmy od tego, że miejsca zakwaterowania zbiorowego to schronienie dla uchodźców i uchodźczyń na czas kryzysu. Możliwość przeżycia w najtrudniejszym czasie. To miejsca, które zapewniają bardzo niski standard życia - w zasadzie łóżko na wielkiej sali, czasem oddzielone od innych łóżek prowizoryczną zastawką, i jakieś wyżywienie. Jest to podstawowa pomoc humanitarna, która nie powinna być odpłatna.**



*Miejsce zakwaterowanie zbiorowe, PTAK Nadarzyn. Autorka zdjęcia: Karolina Czerwińska*

Miejsca te zarządzane są zarówno przez administrację publiczną, organizacje społeczne oraz podmioty prywatne. Trafiają do nich osoby uciekające przed wojną, które nie mają innego miejsca, w którym mogłyby się zatrzymać. Znaczna część z nich to i tak osoby, które są wyłączone z działania tej regulacji. Kogo więc ona obejmie? Ministerstwo przeprowadziło ankiety, z których wynika że 50% osób zakwaterowanych w tych placówkach znalazło zatrudnienie, w związku z czym to oni „powinni dołożyć się do kosztów”. Jednak ci, których na to stać, opuszczają placówki tak szybko, jak to możliwe. Zostają tylko ci, których pomimo zatrudnienia, nie stać na wynajęcie własnego mieszkania - wynika to między innymi z faktu, że znaczną część wydatków przeznaczają na podstawowe potrzeby, w tym leki i ubrania, a pozostałą sumę wysyłają do rodziny, która została w Ukrainie. Brakuje kompleksowych rozwiązań, które pozwoliłyby takim osobom usamodzielnic się mieszkaniowo, brakuje innych miejsc, w których mogliby zamieszkać (np. tanich hosteli), a wysokie (i wciąż rosnące) ceny najmu mieszkań stanowią nieprzekraczalną barierę. Dokąd zatem miałyby się wyprowadzić osoby, które nie będą w stanie opłacić kosztów swojego pobytu w tych miejscach?

Należy też zadać sobie pytanie o wysokość tych kosztów. Szybka matematyka – jeśli 60 zł to 75% kosztów dziennego utrzymania, w takim razie 100% wyniesie 80 zł dziennie. Miesięcznie koszt to zatem

2400 zł za jedną osobę. Utrzymanie 3-osobowej rodziny kosztuje więc 7200 zł miesięcznie. Czy pobyt w miejscach zakwaterowania zbiorowego naprawdę tyle kosztuje? Biorąc pod uwagę, że w 2022 roku minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 2209,56 zł netto, niektóre osoby nie będą w stanie tego opłacić. Wydaje się więc, że koszty wskazane przez ustawodawcę są znacznie zawyżone.

Choć nowelizacja przewiduje, że wyłączone z kosztów utrzymania będą „osoby znajdujące się w trudnej sytuacji”, to nie wiadomo, kto i w jaki sposób tą „trudną sytuację” oceni. Jeśli taki pomysł miałby wejść w życie, powinien być uzależniony na przykład od kryterium dochodowego, a takich zapisów w proponowanych zmianach nie ma.

Ustawodawca nie przewidział też sytuacji, w której danej osoby nie będzie stać na pokrycie kosztów. **Czy dojdzie wtedy do eksmisji i jeśli tak, kto ją będzie przeprowadzał? I jak będzie to świadczyło o gościnności naszego państwa?** Oraz gdzie podzieją się osoby eksmitowane z tych miejsc, które nie posiadają innego miejsca zamieszkania na terytorium Polski?

I na koniec jeszcze jedna uwaga. Zgodnie z przepisami dyrektywy o ochronie czasowej, która obowiązuje w Unii Europejskiej w odniesieniu do osób uciekających z Ukrainy, państwa członkowskie mają obowiązek zapewnić wszystkim osobom uprawnionym „dostęp do odpowiedniego zakwaterowania oraz, gdzie konieczne, niezbędne środki do uzyskania zakwaterowania”. Wprowadzenie planowanych zmian będzie zatem prowadzić do naruszenia kolejnych przepisów unijnych i w rezultacie nieprawidłowej implementacji dyrektywy do polskiego porządku prawnego.

## **II. Uchylenie możliwości ubiegania się o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy**

Projekt uchyla przepisy o możliwości złożenia wniosku o pobyt czasowy po 9 miesiącach od przyjazdu do Polski. Jednocześnie według innych przepisów obywatele i obywatelki Ukrainy, którzy uciekli przed wojną, nie mogą ubiegać się o żaden inny pobyt czasowy. Nie dość, że ten zapis bardzo utrudni życie uchodźcom i uchodźczyniom, to przez ostatnie 7 miesięcy obywatele i obywatelki Ukrainy działali w zaufaniu do tych przepisów, licząc na to, że w niedługim czasie będą mogli otrzymać w uproszczonej procedurze kartę pobytu. **Usunięcie tych przepisów może zatem naruszyć zaufanie uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy do polskiego państwa i polskiego rządu.** Jest złamaniem obietnicy danej im przez polskie władze. Stoi także w sprzeczności z zasadą demokratycznego państwa prawa, gdyż podważa stabilność i bezpieczeństwo prawne tych osób, które od początku swojego pobytu w Polsce podejmowali fundamentalne decyzje życiowe w oparciu o istniejący stan prawny.

Poza tym powstaje ważne pytanie - jeśli nie ten pobyt, to co? Zgodnie z proponowanymi przepisami, po 9 miesiącach pobyt uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy w Polsce będzie nielegalny, co oznacza, że będą musieli wyjechać z naszego kraju. Dokąd mieliby się udać? Poza tym znaczna część osób przyjechała do Polski do swojej rodziny i bliskich, w nadziei, że będą mogli zostać nierozłączeni - to ta obietnica skłaniała ich do podejmowania trudów życia w naszym kraju. Obietnica, która właśnie jest łamana. Wydaje się, że zamiast tworzyć kolejne problemy, rząd powinien proponować konstruktywne rozwiązania.

## **III. Uchylenie niektórych przepisów ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych**

Wymienione powyżej przepisy mają bezpośrednie przełożenie na takie kwestie jak: przedłużenie terminów na złożenie wniosków pobytowych, przedłużenie ważności dokumentów pobytowych, terminu na opuszczenie Polski oraz terminu dobrowolnego powrotu. Ich uchylenie może doprowadzić do utraty legalnego pobytu w Polsce tych osób, które powstrzymują się ze złożeniem wniosku

pobytowego do czasu zakończenia stanu zagrożenia epidemiologicznego. Od ponad 2 lat cudzoziemcy i cudzoziemki są informowani poprzez strony internetowe urzędów, że mogą to zrobić nawet do 30 dni po zakończeniu tego stanu. **Po raz kolejny mamy więc do czynienia ze złamaną obietnicą państwa i podważeniem zasady lojalności.**

Uchylenie tych przepisów negatywnie wpłynie na sytuację prawną tych Ukraińców i Ukrainek, którzy znaleźli się w Polsce jeszcze przed pełnoskalową rosyjską agresją na Ukrainę. To także cios w osoby i społeczności, które na froncie ogólnokrajowego poruszenia serc stanęły w pierwszym szeregu, by nieść pomoc swoim rodakom i rodaczkom i które, znając już polskie realia i odnajdując się w naszych strukturach, jako pierwsze zaczęły się organizować i troszczyć o uchodźców i uchodźczynie. Zapewniając lokum bliskim i znajomym, a także pomagając im odnaleźć się na rynku pracy, przez wiele miesięcy odciążali miejsca zbiorowego zakwaterowania. Polskie władze powinny być im za to wdzięczne i wesprzeć w legalizacji pobytu. Jednak w zamian za okazaną solidarność, zamiast instytucjonalnego wsparcia, otrzymają oni szereg prawnych problemów i brak pewności jutra.

\*\*\*

Wskazaliśmy na trzy zmiany w ustawie, które budzą nasze poważne zastrzeżenia. Pisze o nich szerzej Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, które pomimo braku konsultacji społecznych, złożyło swoje uwagi do projektu zmian w ustawie. Wśród tych uwag możemy przeczytać także o innych wątpliwościach m.in. wobec: skrócenia terminu na złożenie numeru PESEL; zobowiązaniu pracodawcy do powiadomienia urzędu pracy o zatrudnieniu cudzoziemca lub cudzoziemki czy rozwiązań w sprawie pieczy instytucjonalnej. Z pełną treścią uwag do projektu można zapoznać się [tutaj](#).

Konsekwencje omówionych zmian nie pozostawiają złudzeń – to zerwanie fundamentalnej obietnicy państwa, której stawką jest bezpieczeństwo, zdrowie czy nawet życie uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy. To osłabienie wiary w demokratyczne instytucje i podważenie zaufania do władz publicznych. To cios w takie wartości jak solidarność i wzajemna troska. To zmiany na gorsze, przeprowadzane w pośpiechu, bez konsultacji ze stroną społeczną – stroną, która misję niesienia pomocy w przytłaczającej większości wzięła na siebie. Misję, z której się wywiązuje, a z realizacją której w dalszym ciągu problemy ma państwo polskie.

**Konsorcjum organizacji społecznych działających na rzecz migrantów i uchodźców tworzą:** Amnesty International Polska, Fundacja Nasz Wybór, Fundacja Polska Gościnność i grupa nieformalna Chlebem i Solą, Fundacja Polskie Forum Migracyjne, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Migrant Info Point (Fundacja Centrum Badań Migracyjnych), Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Stowarzyszenie NOMADA, Stowarzyszenie Homo Faber.